Cena 20 gr.

Nr. 7 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok III

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. NOWY ŚWIAT 41, TEL. 691-85, KONTO P. K. O. 6066
ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta 15; STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18; TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul. Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

Warszawa, niedziela dn. 18 marca 1934 r.

19 – III  **1934**

Dostojnemu Solenizantowi rzemiosło polskie, składając głęboki hołd, wyraża życzenia, aby najdłuższe lata, w czerstwem zdrowiu, w szczęściu osobistem i Rodziny, kierował losami Polski i prowadził Ją ku Jej mocarstwowemu przeznaczeniu.

WIELKIE DNI RZEMIOSŁA

Uchwalenie nowelizacji ustawy przemysłowej przez Sejm i Senat

WALKA O NOWE USTAWODAWSTWO RZEMIEŚLNICZE.

Dzień 8 marca 1934 r. jest ważną datą w życiu rzemiosła. W dniu tym została znowelizowana ustawa o prawie przemysłowem.

Do dn. 7 czerwca 1927 r. obowiązywał na terenie Polski szereg przepisów, regulujących sprawy rzemieślnicze. Dopiero w 1927 r. nastąpiło ujednostajnienie prawa przemysłowego i uporządkowanie stosunków przez nową ustawę przemysłową. Nie wynika z tego, że organizacje rzemieślnicze nie dopominały się już wcześniej o uporządkowanie stosunków, a szczególnie ograniczenie t. zw. **„wolności procederowej".** W Sejmie jednak sprawy te nie znalazły należytego zrozumienia i dopiero po 9-ciu latach od chwili odrodzenia Państwa Polskiego została wydana pierwsza polska ustawa przemysłowa. Ustawa ta jednak nie mogła odrazu wprowadzić zbyt rygorystycznych przepisów, gdyż musiał istnieć okres przejściowy, w którym nastąpiło uporządkowanie i zarejestrowanie istniejących warsztatów, przez wydawanie kart rzemieślniczych. Okazało się jednak w praktyce, iż przepisy rozporządzenia pozwalają otwierać warsztaty bez posiadania karty rzemieślniczej. Ten brak został usunięty przez obecnie znowelizowaną ustawę przeprzemysłową, która stwierdza wyraźnie, iż: **„prowadzić przemysł rzemieślniczy można dopiero po uzyskaniu od władzy przemysłowej I-ej Instancji karty rzemieślniczej, wydanej po wykazaniu przed tą władzą posiadania zawodowego uzdolnienia do prowadzenia danego rzemiosła"** W chwili obecnej więc, jest rzeczą jasną, że znowelizowana ustawa zmniejsza możności otwierania warsztatów przez t. zw. **„fuszerów".** Drugim ważnym krokiem naprzód w życiu rzemieślniczem jest powołanie przez ustawę rzemieślniczych Związków gospodarczych oraz prawo przyznawania tym związkom uprawnień związków przymusowych, które jest zawarowane dla Ministra Przemysłu i Handlu i może nastąpić jedynie na wniosek Związku Izb Rzemieślniczych.

Sprawa związków rzemieślniczych wywołała już obszerną polemikę w prasie i w Sejmie. Przyczem wielu zabierających głos dawało dowód, że nie znają dokładnie nowej ustawy. Jedni przypuszczali, że centrale rzemieślniczego Związku gospodarczego muszą się mieścić koniecznie w Warszawie, gdy tymczasem to jest zależne od statutu i warunków gospodarczych, drudzy zaś sądzili, że związek sam będzie mógł prowadzić organizacje o charakterze zarobkowym, co również nie jest ścisłe, a po trzecie, że z chwilą powstania związku cechy muszą być zlikwidowane.

Wszystkie te obawy wypływają z nieznajomości przepisów nowej ustawy i powodują nieuzasadnione zaniepokojenie w sferach rzemieślniczych.

Po tem wyjaśnieniu musimy stwierdzić, że nawet trybuna sejmowa została wykorzystana przez posłów opozycyjnych do straszenia rzemiosła konsekwencjami nowej ustawy, gdy należy ją traktować jako dobrodziejstwo, a niektóre poprawki zgłoszone przez opozycję, jak to wykazał w swym referacie pos. C. Ptasiński, wywołałyby w konsekwencji pogorszenie, a nie polepszenie stanu rzeczy.

DYSKUSJA NAD PROJEKTEM.

Projekt noweli do Ustawy o prawie przemysłowem zreferował pos. Sowiński (B. B.), który wyjaśnił, że nowela wyłącza z pod pojęcia przemysłu w zrozumieniu prawa przemysłowego chałupnictwo i że dla uregulowania pracy chałupniczej będzie wydane odrębne rozporządzenie. Następnie podkreślił, że Rada Ministrów zostanie upoważniona do rozciągania obowiązku uzyskiwania koncesyj na gałęzie przemysłu nie wymienione w dotychczasowej ustawie. Wreszcie podniósł znaczenie zakazu uprawiania rzemiosła bez odpowiedniego uprawnienia i wykazywania się posiadaniem dowodu uzdolnienia przed otwieraniem zakładu.

Na zakończenie pos. Sowiński omówił znaczenie rzemieślniczych związków gospodarczych, umożliwiających rzemieślnikom organizowanie się na nowoczesnych podstawach.

Pierwszy do głosu zapisał się pos. Wojciechowski, który zgłosił poprawkę, że sprawę określenia kwalifikacyj, wymaganych do prowadzenia przedsiębiorstw handlowych określi osobna ustawa. Poprawka ta miała na celu ochronę praw nabytych kupców.

Następnie przemawiali przedstawiciele różnych ugrupowań. Obszerne przemówienia wygłosili pp. posłowie E. Idzikowski i C. Ptasiński. Podajemy je poniżej w skróceniu.

Na marginesie przemówień opozycji notujemy, że były one treści politycznej i demagogicznej.

Przebijała w nich obawa, że rzemieślnicy zorganizowani stworzą silne podstawy polskiego stanu średniego i że nie będą już tym „lotnym piaskiem", który pozwoli się wciągać do roboty partyjnej. Również przebijało dążenie do utrzymania raczej obecnego trudnego położenia rzemiosła niż poprawienia sytuacji przez stworzenie silnej organizacji. „Im gorzej tem lepiej" oto myśl przewodnia przemówień mówców z opozycji. Nie używali oni argumentów gospodarczych, nie posiłkowali się statystyką, przemawiali jedynie do sentymentu.

Uderzające było, że argumenty za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy wychodziły z ust rzemieślników-szewców; p. Górczaka w Sejmie a w Senacie p. Dobrzyńskiego, którzy przecież z sytuacji swych kolegów mogli się przekonać, że w obecnej formie cechy nie dają dostatecznej ochrony rzemiosłu. Mimo szumnych rezolucyj, „Bata" powiększa stale fabrykę w Chełmku i zwiększa produkcję co miesiąc. Chyba więc szewcy powinni jak najwięcej zdawać sobie sprawę z tego, że do walki gospodarczej nie wystarczą tylko referaty i rezolucje — ale potrzebna jest skoordynowana działalność gospodarcza. Następnie nie rozumiano zupełnie tego, że fakt utworzenia związków gospodarczych nie likwiduje cechów, które mogą nadal istnieć i posiadać nawet zwiększone uprawnienia.

W ogólnej ocenie rzeczy nie na-

leży zapominać, że projekt ustawy otrzymał aprobatę Izb Rzemieślniczych, w których opinjowano projekt przy udziale wybitnych działaczy rzemieślniczych i inteligencji, pracującej wytrwale nad poprawą losu rzemiosła.

Występowanie w chwili obecnej przeciw Związkom gospodarczym, które mogą dopiero przy zachowaniu pewnych warunków stać się organizacjami przymusowemi jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą.

PRZEMÓWIENIE POSŁA IDZIKOWSKIEGO

Na wstępie pos. Idzikowski podkreślił, że nowelizacja ustawy przemysłowej wynikła z konieczności uwzględnienia istniejących obecnie warunków gospodarczych. Rzemiosło wysuwa, jako pierwsze żądanie sprawę wzmocnienia dowodu uzdolnienia. Ponadto konieczne było wprowadzenie do ustawy przepisów, umożliwiających stworzenie nowych form organizacyj rzemiosła.

Stanowisko to oparte na świadomości powstałej w wielkich masach rzemieślniczych i zrodzonej z potrzeb i konieczności życiowych, znalazło swój wyraz w uchwałach zjazdów i kongresów rzemieślniczych. Wysunięte wówczas zagadnienia zostały gruntownie przedyskutowane na ogólno-polskim zjeździe gospodarczym, w którego obradach wzięli udział najwybitniejsi działacze rzemieślniczy z całej Polski, a później na podobnych zjazdach wojewódzkich i powiatowych w całej Polsce. Niemal wszystkie postulaty rzemiosła w sprawie nowelizacji prawa przemysłowego zostają w całej rozciągłości obecnie uwzględnione.

Realizacja dezyderatów rzemiosła w sprawie rozszerzenia kompetencji samorządu rzemieślniczego znalazła swój wyraz w dekrecie Prezydenta Rzplitej z dnia 27.X 1933. Obecnie zostają spełnione dalsze życzenia.

Przedewszystkiem projekt ten przewiduje wzmocnienie dowodu uzdolnienia przez uzależnienie prowadzenia rzemiosła od uprzedniego uzyskania karty rzemieślniczej, co pozwoli uregulować to zagadnienie i umożliwi w znacznym stopniu walkę z nieuczciwą konkurencją nielegalnych pracowni. Następnie p. pos. Idzikowski wyjaśnił, że te nielegalne warsztaty niesłusznie są uważane za chałupnicze i wskazał, jakie są formy chałupnictwa, podkreślając, że w przemysłach, uznanych za rzemiosło, jeśli właściciel przedsiębiorstwa zatrudnia chociażby jedną osobę, nie może być uważany za chałupnika.

Dlatego też konieczne jest wyłączenie chałupnictwa z przepisów prawa przemysłowego i wydanie specjalnej ustawy.

Dotychczas organizacja rzemiosła posiadała formy dobrowolnych stowarzyszeń społecznych lub cechów. Praktyka życiowa wykazała jednak, że zarówno stowarzyszenie, jak i cechy, mimo swej chlubnej przeszłości nie mogły sprostać zadaniom gospodarczym, które wymagały rozwiązania przy wspólnym wysiłku zainteresowanych rzemieślników.

Błędnie lub złośliwie naświetlają sprawę panowie z opozycji twierdząc, że rzemieślnicze związki gospodarcze mają na celu likwidację rzemieślniczych stowarzyszeń społecznych i cechów. Związki te są jedynie nową formą organizacji rzemiosła, przystosowaną do obecnych warunków życia. Opierać się one będą na planowym wysiłku i konieczności organizowania poszczególnych branż rzemiosła zupełnie na innych podstawach. Dowodzi tego fakt, iż projekt nowelizacji ustawy nie zmniejsza zupełnie zakresu zadań cechów. Życie mnoży bowiem ciągle przykłady, że rzemiosło nie jest w możności osiągnąć lepszych wyników gospodarczych, eksportować swoich wyrobów, uzyskiwać większych dostaw, walczyć z importem i t. d. Ta świadomość przenika coraz bardziej psychikę rzemieślnika w szczególności w miarę zmniejszania się produkcji warsztatów oraz spadku jej opłacalności. Rzemieślnik coraz bardziej odczuwa swoją bezsilność, zwłaszcza, gdy widzi, że z jednej strony wielki przemysł jest zorganizowany w formie kartelli, a z drugiej strony robotnicy w związki zawodowe. Jedynie rzemiosło nie posiada odpowiedniej organizacji. Konieczność więc planowej akcji w celu uzdrowienia i wzmożenia produkcji rzemieślniczej stwarza potrzebę powołania do życia rzemieślniczych związków gospodarczych.

Sprawa odpowiedniego udziału rzemiosła w dostawach państwowych przy współdziałaniu z funduszem pracy, wymaga też odpowiedniego ulepszenia aparatu organizacyjnego. Przykładów tych możnaby było przytoczyć jeszcze b. wiele. W miarę bowiem komplikowania się życia gospodarczego jednostka staje się coraz bardziej bezsilna wobec rozmiaru środków patrzebnych do spełnienia ciążących na niej zadań. I tu właśnie powstaje konieczność powołania organizacyj, opartych na wysiłku zbiorowym.

Dążenie do uzdrowienia stosunków w rzemiośle, było wyzyskiwane przez ugrupowania polityczne, które chętnie chciały wyzykać w ten sposób wielkie masy wyborców, jakie reprezentują warstwy rzemieślnicze, dla swych celów partyjnych. Obecnie w związku z nowelizacją prawa przemysłowego i nadaniem rzemiosłu praw i możliwości energicznej pracy w celu obrony interesów poszczególne partje, zgodnie leją łzy nad rzekomą krzywdą rzemiosła.

Następnie pos. Idzikowski podkreślił, że ostatnio w okresie kryzysu rzemiosło wykazało wielką odporność, co tembardziej podniosło jego znaczenie w gospodarstwie społecznem oraz przypomniał, że pierwszy należycie ocenił rolę i znaczenie rzemiosła p. Minister Przemysłu i Handlu Zarzycki. Już w maju 1932 r. nie zawahał się napisać: „W odrodzonej myśli państwowej uznano rzemiosło za jeden z zasadniczych czynników polskiego gospodarstwa narodowego". „Wierzę, — mówił p. Minister — „że z kryzysu rzemiosło wyjdzie zwycięsko, jednak musi ono wytrwale walczyć o lepsze jutro w zwartych szeregach".

Obecny projekt nowelizacji jest konsekwencją raz zajętego przez p. Ministra stanowiska. To też rzemiosło całej Polski, przy każdej okazji, na wszystkich uroczystościach i zjazdach wyraźnie podkreśla wielką wdzięczność, jaką żywi dla P. Ministra, jako prawdziwego opiekuna i obrońcy interesów rzemieślniczych.

Na zakończenie pos. Idzikowski stwierdził, że Związek Izb Rzemieślniczych zebrał opinję wszystkich Izb Rzemieślniczych w sprawach omawianego projektu noweli. W Izbach odbywały się specjalne zebrania miejscowych działaczy i radców. Izby wypowiedziały się jednomyślnie za wszystkiemi zasadniczemi zmianami, które w projekcie są przewidziane. Obecne Izby — to już dobrze zorganizowany aparat, rozporządzający od szeregu lat dużym zespołem znawców z wyższem wykształceniem i posia-

dający poza sobą poważny dorobek prac fachowców-inteligentów, osiągnięty przy współpracy z najlepszymi działaczami-rzemieślnikami.

Dziwnie się rzeczy układają. Przeciwko silnej organizacji rzemiosła najgwałtowniej wypowiadają się ugrupowania polityczne. Niańki zaczynają się obawiać, że stają się zbędne, gdyż ich pupilek staje się coraz bardziej niezależny i samodzielny i za wątpliwej wartości opiekę coraz energiczniej dziękuje.

PRZEMÓWIENIE POSŁA C. PTASIŃSKIEGO.

Pan poseł C. Ptasiński rozpoczął swe przemówienie od przyznania racji mówcom opozycyjnym, którzy twierdzili, że projekt noweli sięga do podstaw ustrojowych nietylko rzemiosła ale życia gospodarczego w Polsce wogóle. Jest tak istotnie. Ale właśnie dlatego, jeżeli ktoś się skarży, że taka czy inna poprawka odpadła, powinien zrozumieć, że nowela jest nowym systemem a przyjęcie jednej choćby poprawki podważałoby zasadnicze zręby tego systemu.

Weźmy dla przykładu poprawkę kilku posłów z opozycji o zachowanie status quo w zakresie chałupnictwa. Nowela zapowiada wydanie specjalnej ustawy chałupniczej, a opozycja jest z tego niezadowolona. Czyżby więc obecny stan rzeczy potępiony jednogłośnie przez ogół rzemiosła, dogadzał oponentom? Zapowiedź unormowania tego trudnego i niekorzystnego dla rzemiosła stanu rzeczy, winna być raczej przyjęta z zasłużonem uznaniem.

Nowela reaktywuje nabyte prawa trzymania terminatorów, a jest to postanowienie doniosłe zwłaszcza dla Małopolski. Drogą interpretacji można dojść, że prawo takie przysługiwać będzie rzemieślnikom b. zaboru rosyjskiego, którzy po 8-io letniem, samoistnem wykonywaniu rzemiosła, mieli prawo trzymania terminatorów.

Oponenci atakowali przepisy noweli, które zabraniają pobierania wynagrodzenia za naukę i ustalają, że praca terminatorów ma być opłacana. Przepisy te mają na celu reglamentację przypływu nowych sił do rzemiosła oraz zapobieganie hiperprodukcji pracowników rzemieślniczych. Zarzuty opozycji będą conajmniej dziwne, jeżeli przytoczymy uwagi wypowiedziane na ten temat przez czołowego działacza opozycyjnego i publicystę p. Z. Ehrenberga, Dyrektora Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu, który pisze:... „wykształciliśmy nadmierną ilość uczniów i dziś stoimy wobec nadmiaru sił, co powoduje tworzenie się warsztatów, niezdolnych do życia, utrzymujących się tylko i wyłącznie drogą nieuczciwej konkurencji. Nie umieliśmy wykorzystać najcenniejszej zdobyczy, to znaczy możliwości ograniczenia ilości uczniów. Tutaj winno jest rzemiosło samo, bo ustawodawstwo szło i idzie w tym kierunku na rękę rzemiosłu". I to jest musimy przyznać prawda, a nowela temu zapobiega. Przy tem wszystkiem, w zasadzie stosunek terminatora pozostał niezmieniony, jako stosunek nauki, a nie pracy.

Oponenci domagali się skreślenia prawa przystępowania do egzaminów mistrzowskich dla tych rzemieślników, którzy 6 lat samoistnie wykonywali rzemiosło. P. poseł Ptasiński sądzi, że jeżeli rzemieślnik przez 6 lat umiał samoistnie na swojej placówce utrzymać się, to niema racjonalnego powodu, ażeby nie było mu dozwolone stanąć przed komisją w celu wykazania swego uzdolnienia zawodowego.

Następnie mówca w szerszym wywodzie uzasadniał wielkie znaczenie przewidzianego przez ustawę wzmocnienia dowodu uzdolnienia. Odtąd dyspens udzielać będzie można jedynie na wniosek Izby Rzemieślniczej, a już rzeczą obojętną jest, jak władza i której instancji wyda akt dyspensyjny. Przepis, że można wykonywać rzemiosło dopiero po uzyskaniu karty rzemieślniczej wzmocni całe rzemiosło, a w szczególności rzemiosło budowlane, które wykonywać będą mogły tylko osoby, posiadające tytuł mistrza danego rodzaju rzemiosła. Jako rzecz niezwykle doniosłą, podkreślić należy obowiązek posiadania kart rzemieślniczych dla tych wszystkich, którzy rozpoczęli samoistne wykonywanie rzemiosła przed 15 grudnia 1927 r. Dotychczas obowiązku takiego nie było. Pozatem nowela wprowadza jeszcze inny doniosły przepis, zakazujący wykonywania rzemiosła przez te osoby prawne, które w swym zarządzie nie mają rzemieślników.

Zkolei mówca przystępuje do omówienia zagadnienia organizacyjnego rzemiosła na tle projektu nowelizacji. Oddając głęboki hołd pracy, znaczeniu i roli cechów rzemieślniczych, jaką one spełniają od setek lat i nadal pełnić będą, p. poseł Ptasiński stwierdził, że cechy będą odtąd jednym z czynników kojarzących całokształt wysiłków rzemiosła. Winny one spełniać swe zadania kulturalno-społeczne, związki gospodarcze zajmą się zagadnieniami wyłącznie gospodarczemi a Izby Rzemieślnicze i Ich Związek przez oddziaływanie w jednym i drugim zakresie na mocy rozszerzonych kompetencyj, ustalonych dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku koordynować będą wysiłki obu form organizacyjnych. W ten sposób całokształt spraw rzemieślniczych został ujęty należycie.

Przechodząc do sprawy przymusu organizacyjnego mówca przytacza znamienny fakt, że tą częścią kraju, która domagała się w sposób najbardziej stanowczy przymusu, był najwyżej pod względem gospodarczym i najbardziej pod tym względem uświadomiony Śląsk. W roku ubiegłym trzeba było specjalnie uchwalać artykuły dodatkowe do prawa przemysłowego, nowelizować je z zastrzeżeniem, że dotyczą one Śląska. Trzeba przyznać, że na różnych Zjazdach, jakie odbyły się w związku z tem zagadnieniem na Górnym Śląsku nie precyzowano, czy mają to być przymusowe cechy, czy inne organizacje o charakterze przymusowym, jednak zasadę przymusu podkreślano jako zasadniczą w dalszym rozwoju interesów rzemiosła.

Uogólniając te nastroje rzemiosła Śląskiego p. poseł Ptasiński w końcowych uwagach stwierdził, iż boi się masowego oświadczenia się za przymusem. Mówca woli widzieć Ministra decydującego z rozwagą, czy dla danego zawodu są racje zastosowania przymusu, czy jest potrzeba i czy są szanse, ażeby przymus wydał należyte rezultaty.

W końcu mówca stwierdził, że aby pojąć cały sens nowelizacji prawa przemysłowego, trzeba mieć na uwadze ogólną linję Rządu, wytyczoną w ostatnich latach. Tak więc

dopiero rok 1927-my, pomimo że projekt ustawy przemysłowej leżał od 1919-go r. przyniósł pewną próbę unormowania stosunków w rzemiośle. Pozatem raz po raz różne dalsze przepisy a ostatnio dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku stanowił dalszą cegiełkę budowy porządku w rzemiośle. Za to Rząd ma pełne prawo żądania od szerokich warstw rzemiosła polskiego pożytecznej pracy dla kułów.

DYSKUSJA W SENACIE.

Sen. Iwanowski (B. B.) referent noweli złożył oświadczenie, że jest upoważniony przez ministra przemysłu i handlu do zakomunikowania, iż rozszerzenie prawa koncesyjnego nie pociągnie za sobą żadnych ograniczeń natury narodowościowej, czy polityczno-partyjnej. Minister przemysłu i handlu nie zamierza również wprowadzić drogą rozporządzenia przepisu o kwalifikacjach zawodowych kupców. Wprowadzenie tego będzie wymagało specjalnej ustawy i w ten sposób kwestja odracza się na długie lata.

W dyskusji pierwszy przemawiał sen. Wiechowicz (B. B.), który stwierdził w imieniu rzemiosła, że nowe przepisy należycie chronią interesy rzemiosła i biorą je w obronę przed nieuczciwą konkurencją.

Przeciw ustawie wypowiedzieli się sen. Dobrzyński (Kl. Nar.) i sen. Kłuszyńska (P. P. S.).

Sen. Rogowicz (B. B.) polemizował z oponentami, w szczególności z wywodami sen. Dobrzyńskiego, podnosząc, że nowa ustawa nietylko nic nie odejmuje z uprawnień cechów, ale przeciwnie uprawnienia te w znacznym stopniu rozszerza. Argumenty p. Dobrzyńskiego wypływały z czysto politycznych pobudek. Mamy prawo rozróżniać tylko obywateli pod kątem widzenia lojalności wobec Państwa, ale nigdy z punktu widzenia narodowości, wyznania, czy pochodzenia.

Po dyskusji ustawę przyjęto w brzmieniu ustalonem przez Sejm.

Ordynacja wyborcza do Izb Rzemieślniczych

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 19 z dnia 9 marca r. b. ogłoszona została oczekiwana już od dłuższego czasu ordynacja wyborcza do Izb Rzemieślniczych, jako rozporządzenie Pana Ministra Przemysłu i Handlu z nia 16 lutego r. b. Rozporządzenie zawiera 81 artykułów. Podajemy treść ich w skróceniu.

Obwody wyborcze w okręgu Izby Rzemieślniczej obejmują obszar jednego do ośmiu powiatów. W m. st. Warszawie obwody wyborcze obejmują obszar od jednego do dziewięciu komisarjatów Policji Państwowej. Podział mandatów radców Izby Rzemieślniczej oraz części ich zastępców zależny jest od liczebności zakładów rzemieślniczych w obwodach wyborczych. Stosunkowo większa liczba mandatów powinna przypadać na obwód wyborczy, w którym znajduje się Izba Rzemieślnicza. Ilość obwodów wyborczych oraz ich granice, ilość mandatów radców i ich zastępców, przypadającą z wyborów na każdy obwód określa statut Izby, miejsce zaś głosowania w obrębie danego obwodu wyznacza właściwy wojewoda. Wybory są przeprowadzane listami kandydatów, reprezentujących zawodowe interesy rzemiosła w kolejności największej liczby przedstawicieli poszczególnych rodzajów wykonywanego rzemiosła. Władze wojewódzkie ustalają te zawody, z których grona mają być wybrani radcowie i ich zastępcy.

Władze przemysłowe I-ej instancji sporządzają najpóźniej w dniu 52-im przed terminem wyborów w trzech egzemplarzach spis rzemieślników, posiadających czynne prawo wyborcze (kryterjum jest tu rejestr kart rzemieślniczych, dokonany na 85 dni przed terminem wyborów) a najpóźniej w dniu następnym t. j. 51 dni przed wyborami przesyła te egzemplarze obwodowej komisji wyborczej. Komisja obwodowa przesyła jeden egzemplarz spisu najpóźniej 45-go dnia przed wyborami do kom. głównej.

Spisy wyborców począwszy od 49-go dnia przed wyborami, wyłożone będą do przejrzenia w lokalu obwodowej komisji wyborczej. Najpóźniej do 16tu dni po wyłożeniu spisu można wnieść reklamacje (bezimienne są wyłączone). Reklamacja załatwia komisja obwodowa, jednak przeciw jej decyzjom można się odwołać do głównej komisji wyborczej. Odwołanie to, należy wnieść w ciągu trzech dni, licząc od daty doręczenia odmownego zawiadomienia przez komisję obwodową. Na 10 dni przed wyborami, główna komisja wyborcza ustala ostatecznie i bezapelacyjnie spis wyborców.

Listy kandydatów na radców winny być zgłoszone do głównej komisji wyborczej na 30 dni przed wyborami. Zgłoszenie powinno być podpisane conajmniej przez 150 wyborców ze wszystkich rodzajów rzemiosła, karta zaś kandydatów może być zgłoszona tylko za zgodą kandydata, który składa odpowiednią deklarację, zaopatrzoną własnoręcznym podpisem. Listy kandydatów najpóźniej dnia 12-go przed wyborami mają być w dostatecznej liczbie rozplakatowane.

Władze wyborcze stanowią: 1) Główna Komisja Wyborcza na cały okręg Izby (w miejscu siedziby Izby), 2) Komisje Obwodowe dla poszczególnych obwodów wyborczych, 3) komisje miejscowe dla każdego miejsca głosowania. Mężowie zaufania poszczególnych list kandydatów, po jednym z każdej listy, mają prawo uczestniczenia we wszystkich zebraniach głównej komisji wyborczej z głosem doradczym w sprawach dotyczących ich list. Członków głównych, obwodowych i miejscowych komisij wyborczych mianuje wojewoda

Najpóźniej na 52 dni przed wyborami przewodniczący obwodowej komisji wyborczej ogłasza publicznie dzień wyborów, godziny głosowania, adres każdego lokalu wyborczego, liczbę radców Izby i ich zastępców, przypadającą na obwód ze wskazaniem rodzaju rzemiosła, z którego dany radca i zastępca ma być wybrany. Głosowanie odbywa się w niedzielę. Jest ono tajne i odbywa się za pomocą kart do głosowania. Karty do głosowania powinny zawierać jedynie wyrażony cyframi numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje głos. Głos można oddać jedynie osobiście.

Od decyzji Komisji Wyborczej w sprawie tożsamości wyborcy nie ma odwołania. Głosowania przerywać nie wolno chyba w przypadkach siły wyższej. W takim razie Komisja wyborcza opieczętowuje akta wyborcze i urnę wyborczą i oddaje na przechowanie przewodniczącemu. Po ponownem podjęciu głosowania należy stwierdzić pro-

tokularnie, czy pieczęcie były nienaruszone. Jako nieważne przy głosowaniu uważane będą: karty, włożone do koperty, oznaczonej znakiem odróżniającym, karty niewypełnione oraz te wypełnione, które zostały sporządzone niezgodnie z przepisami, pozatem karty innego koloru niż białe i karty znalezione w kopercie w większej liczbie niż jedna.

Z czynności swoich każda Komisja spisuje protokół, sporządzony atramentem. Protokół powinien być podpisany przez wszystkich obecnych członków Komisji Wyborczej i obecnych mężów zaufania.

Posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej w celu ustalenia wyników głosowania odbywa się najpóźniej 5-go dnia po głosowaniu.

Wynik wyborów ustala się w każdym obwodzie według zasady względnej większości głosów, uzyskanych przez jedną ze zgłoszonych list kandydatów. Jeżeli na listy które otrzymały największą ilość głosów, padła równa liczba głosów, o tem, którą z tych list należy uznać za wybraną — roztrzyga los.

Każdy uprawniony do głosowania może wnieść przez Główną Komisję Wyborczą do władzy przemysłowej wojewódzkiej zarzuty przeciw wyborom w ciągu 14-tu dni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów w „Dzienniku Wojewódzkim". Decyzja wojewódzkiej władzy przemysłowej, co do unieważnienia wyborów, jest ostateczna.

Wszelkie wydatki połączone z przeprowadzeniem wyrobów pokrywa się z funduszów Izb Rzemieślniczych.

Narady przedstawicieli rzemiosł budowlanych

I-sze posiedzenie Komisji budowlanej przy Związku Izb Rzemieśl. R. P.

Odbyło się posiedzenie Komisji budowlanej utworzonej przy Związku Izb Rzemieślniczych. Obradom przewodniczył Prezes Komisji p. poseł Snopczyński uczestniczyli pp. Prezes Związku K. Wendt, Dyrektor B. Sikorski, Poseł E. Idzikowski, Mec. H. Herszberg, J. Sierakowski i Naczelnicy Wydz. Związku Izb pp. L. Piekarski i K. Jaroszewski, oraz przedstawiciele rzemiosł budowlanych z wszystkich dzielnic a mianowicie: z Warszawy: M. Brunstein, S. Glocer, S. Domaradzki, J. Zahrt, A. Kowalski, H. Wąsowicz, M. Burgin, z Krakowa: S. Czechowicz, J. Steinberg, z Lublina: M. Chodorowski, ze Lwowa: S. Kwiatkowski, z Łodzi: J. Tomczak, z Poznania: K. Peisert.

Na zebraniu poddano gruntownej analizie trzy główne zagadnienia: ustosunkowania się rzemiosł budowlanych do nowelizacji prawa przemysłowego, do nowych form organizacyjnych w postaci Związków Gospodarczych, a wreszcie ustalenie planu działania wobec podjętej, przez rząd i specjalne fundusze akcji budowlanej w bieżącym roku.

Zebrani stwierdzili, że nowela do ustawy przemysłowej w swoim zakresie uwzględnia poprawki na korzyść rzemiosł budowlanych lecz dopiero będąca obecnie w opracowaniu ustawa budowlana i rozporządzenie wykonawcze do niej uregulują sprawę szczegółowo. Zgłoszono szereg wniosków wśród innych wysunięto zastrzeżenie, że rzemieślnicy, którzy uzyskali karty rzemieślnicze po 15-ym grudnia 1927 r. winni dopełnić warunków zawartych w nowych przepisach i nie mogą rościć pretensyj do praw rzekomo nabytych, dalej wniesiono o roszerzanie rzemiosł budowlanych przez przyłączenie do nich niektórych zawodów (stolarstwo budowlane i układanie posadzek, ślusarstwo, malarstwo pokojowe, lakiernictwo budowlane, szklarstwo, blacharstwo budowlane, kaflarstwo, zduństwo, instalarstwo wodociągowe, ogrzewanie gazowe, elektryczne i t. d. Ponieważ art. 2-gi ustawy budzi pewną obawę, że rzemiosła budowlanego będą mogły uczyć się osoby z wyższem wykształceniem, ale nie posiadające praktyki mistrzowskiej, zebrani uznali za konieczne utrzymanie pod tym względem przywilejów mistrzów zawodów budowlanych przez odpowiednie podkreślenie tych prerogatyw podczas opinjowania projektu ustawy budowlanej.

Następnie zebrani wysłuchali wyczerpującego referatu na temat kredytowania ruchu budowlanego w roku bieżącym. Zagadnienie jest dla rzemiosła wagi pierwszorzędnej, gdyż zainteresowanych jest tutaj około 60 tysięcy warsztatów rzemieślniczych. Referent wymienił źródła kredytów budowlanych, a mianowicie Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Fundusz Budowlany, Fundusz rozbudowy miast, Fundusz Pracy, Inwestycyjny, Kwaterunkowy oraz inne fundusze przewidziane w resortach ministerjalnych. Globalna suma kredytów pochodzących z tych źródeł wyniesie w bieżącym roku sto kilkadziesiąt miljonów złotych, co pozwoli na zatrudnienie około 100 tysięcy rzemieślników i robotników budowlanych.

W roku 1934 będzie specjalnie uprzywilejowane budownictwo zbiorowe małych domków, co podyktowane jest potrzebą racjonalnego zabudowywania osiedli. Uprzywilejowanie to wyrażać będzie w wyższych normach kredytowych a mianowicie maksymalny kredyt na 1 budynek może wynosić 6 tys. względnie 9 tys. na budynek 3-mieszkaniowy, podczas gdy przy budownictwie indywidualnem przewidziane od 4.000 zł. do 7.500 zł.

W dyskusji podniesiono konieczność wyjednania od rządu, aby inicjatywa indywidualna uwzględniana była w pierwszym rzędzie i przed kooperatywami, gdyż daje ona większe gwarancje oraz pobudza kapitał prywatny do dalszych inwestycyj. Naogół można przyjąć, że przy udzielaniu przez Rząd 1/3 potrzebnego kredytu, resztę pokryje kapitał prywatny. Jest rzeczą niezmiernie pilną i leżącą w interesie źródeł kredytowych, zmienienie dotychczasowej przewagi przedsiębiorcy nad majstrami. Majstrowie budowlani winni być w przyszłości przyzywani na przetargi instytucyj rządowych i samorządowych co wpłynie na uzdrowienie kalkulacji i usunie paradoksalną rozpiętość ofert składanych przez różnych przedsiębiorców. Zebrani domagali się wprowadzenia rygoru, aby na każdą budowę podpisywana była deklaracja wykwalifikowanego majstra obok deklaracji kierownika budowy, aby dalej posługiwanie się osobami trzeciemi przy wykonaniu budowy było karane w drodze administracyjnej na zasadzie 27-go art. prawa o wykroczeniach. Następnie zebrani jednomyślnie uchwalili wniosek, aby przy udzielaniu kredytów

przestrzegany był warunek wykonywania robót budowlanych wyłącznie przez osoby posiadające pełne prawem przewidziane kwalifikacje.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa Rzemieślniczych Związków Gospodarczych. Naogół zebrani podkreślili konieczność stworzenia dla rzemiosła organizacyj o charakterze wyłącznie gospodarczym, które podjęłyby pracę w zakresie tych wszystkich zagadnień, które są niemożliwe do przeprowadzenia w ramach możliwości indywidualnych i wymagają zbiorowego wysiłku. Wysunięto jednak zastrzeżenie, iż byłoby niepożądanem aby związki były hasłem likwidacji cechów, do których rzemieślnicy są głęboko przywiązani. Przewodniczący zebrania po przytoczeniu odnośnych artykułów noweli stwierdził, że nie godzi ona bynajmniej w cechy i ich istnienie. Ustawa wyraźnie utrzymuje organizacje cechowe, a nawet rozszerza ramy ich działania. Pozatem cechy nie miały nigdy celów gospodarczych — a więc rzemieślnicze związki gospodarcze są konieczne i wypełniają lukę dotkliwie odczuwaną przez ogół rzemiosła.

Układ Polsko - Niemiecki

Układ gospodarczy polsko-niemiecki, o którego podpisaniu donosiliśmy w ostatnim numerze „Rzemiosła" zawiera 10 artykułów. Artykuł pierwszy znosi wszystkie, wzajemne zarządzenia bojowe, taryfowe i celne, wprowadzone w okresie wojny gospodarczej i obwieszczone w urzędowych dziennikach obu państw. W artykule drugim ustalono, że pochodzenie towarów nie będzie w przyszłości podstawą do ich upośledzenia przy stosowaniu autonomicznych zniżek celnych t. j. takich zniżek, które ogólnie obowiązują na obszarze celnym obu państw. Dalsze artykuły zawierają sprawy bardziej szczegółowe jak ułatwienia przy przewozie polskiego masła, import do Polski złomu żelaznego (starego żelastwa) dla potrzeb hutnictwa polskiego, przewóz zwierząt żywych, części zwierząt i produktów zwierzęcych itd. Oba rządy nie będą we wzajemnych stosunkach stosować wszelkiego rodzaju dyskryminacji, które powstały jako następstwo zatargu gospodarczego.

O ileby jedna ze stron w konsekwencjach praktycznych zawartego układu czuła się pokrzywdzoną, zostaną na jej żądanie podjęte natychmiastowe rokowania zmierzające do znalezienia rozwiązania trudności. Jeżeli zaś porozumienia nie można będzie uzyskać w ciągu miesiąca, strona uważająca się za pokrzywdzoną ma prawo układ wymówić, a wówczas moc jego wygasa w miesiąc po wymówieniu.

Oto z grubsza biorąc szczegóły zawartej umowy. Jest to jak widzimy, na razie porozumienie o bardzo skromnym zakresie wzajemnej wymiany. Dopiero traktat handlowy przywróci normalne stosunki handlowe między oboma państwami. Ale nawet już obecna forma likwidacji długotrwałego zatargu stanowi znaczny sukces naszej dyplomacji, a co najważniejsze, polsko-niemieckie porozumienie gospodarcze, uważane dotąd przez wielu polityków i ekonomistów za wręcz niemożliwe, będzie stanowić ważny precedens dla reszty Europy, hołdującej rygorystycznie zasadzie samowystarczalności gospodarczej, która jak wykazało życie, jest może piękną ale beznadziejną i szkodliwą utopją i przyczyniła się w poważnym stopniu do zaostrzenia się światowego kryzysu gospodarczego.

Chcielibyśmy poświęcić parę słów interesom naszego rzemiosła na tle zawartego układu. Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że widzimy w umowie pewne niebezpieczeństwo dla drobnej wytwórczości. Ze skruktury gospodarczej obu państw wynika bowiem, że o ile Polska będzie mogła znaleźć znaczne ujście dla swych produktów rolniczych, o tyle Niemcy zechcą zapewne odbić się w zakresie przemysłu i rzemiosła. Stąd też niewątpliwie podczas pertraktacyj o zawarcie traktatu handlowego, ten właśnie odcinek naszego gospodarstwa narażony będzie na silny atak. Dlatego uważamy za konieczne, aby już obecnie w przeddzień rozpoczęcia rokowań, rzemieślniczy samorząd gospodarczy poczynił odpowiednie przygotowania, które umożliwiłyby odparcie ataku i zapewniłyby obronę stanu posiadania rzemiosła we wszystkich jego grupach i zawodach.

UDZIAŁ RZEMIOSŁA W OBCHODZIE IMIENIN MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO.

Rzemiosło stołeczne bierze liczny udział w uroczystym obchodzie imienin Marszałka. W niedzielę, dn. 18 b. m. wszystkie cechy i organizacje uczestniczyć będą w pochodzie, który wyruszy z placu Marszałka Piłsudskiego do Belwederu.

Pozatem przybywają z prowincji liczne delegacje organizacyj i młodzieży rzemieślniczej.

W większych miastach rzemiosło bierze również żywy udział w obchodach i uroczystościach.

DEKORACJA ZASŁUŻONYCH RZEMIEŚLNIKÓW.

W dn. 12. b. m. p. Minister Przemysłu i Handlu, dr. F. Zarzycki, udekorował w obecności wyższych urzędników Ministerstwa i pos. A. Snopczyńskiego zasłużonych rzemieślników stołecznych.

Odznaczenia otrzymali:

Srebrny Krzyż Zasługi: Pp. F. Aniołowicz, mistrz fryzjerski; Z. Jeznacki, zegarmistrz; J. Kręcki, mistrz murarski; J. Sierakowski, mistrz krawiecki; Z. Szymański, mistrz krawiecki; J. Wild, mistrz piekarski.

Bronzowy Krzyż Zasługi: Pp. J. Altman, mistrz garbarski, T. Borkowski, mistrz fryzjerski; P. Cytowski, mistrz garbarski; M. Grabowski, mistrz malarski; S. Grochowski, mistrz garbarski; S. Kawiński, mistrz fryzjerski; S. Kwapiński, mistrz rzeźnicki; W. Niemczuk, mistrz stolarski; R. Nowotczyński, mistrz garbarski; J. Rudoler, mistrz ślusarski; Cz. Schreyer, mistrz malarski; L. Śliwiński, mistrz ślusarski; S. Święcki, mistrz szewcki; D. Szleifsztein, mistrz fryzjerski i Cz. Więcławski, mistrz fryzjerski.

Po wręczeniu odznaczeń P. Minister złożył odznaczonym życzenia dalszej owocnej pracy, podkreślając szczególnie znaczenie wzmożenia eksportu wyrobów

polskich zagranicę. W imieniu rzemieślników przemawiał p. Prezes F. Aniołowicz, który podziękował P. Ministrowi za słowa otuchy i troskliwą opiekę oraz zapewnił, że rzemieślnicy dołożą wszelkich wysiłków, aby przyczynić się do rozwoju rzemiosła i potęgi Państwa.

Członkom założycielom Spółdzielni wydawniczej „Rzemiosło" pp. Prezesom F. Aniołowiczowi, J. Sierakowskiemu, Z. Szymańskiemu i J. Wildowi, odznaczonym srebrnym krzyżem zasługi, składamy na tem miejscu serdeczne gratulacje.

ZJAZD RZEMIOSŁA ŚLĄSKIEGO.

W Katowicach odbył się w niedzielę walny zjazd delegatów Związku polskich samodzielnych rzemieślników i przemysłowców woj. śląskiego w sali obok parku Kościuszki. Przybyło ponad 100 delegatów. Zjazd zaszczycił swoją obecnością m. in. woj. Grażyński, prezydent Katowic dr. Kocur, star. dr. Seidler, grono posłów śląskich, pos. Idzikowski z Warszawy imieniem Rady Naczelnej polskiego rzemiosła oraz dyrektor związku Izb rzemieślniczych p. B. Sikorski z Warszawy. Zjazd zagaił poseł śląski p. Piętka, witając przybyłych przedstawicieli władz oraz gości i delegatów. Zjazd wysłał depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marsz. Piłsudskiego, do min. Zarzyckiego i do prezesa gen. Góreckiego.

Zkolei zabrał głos wojewoda śląski dr. Grażyński, powitany gorącemi oklaskami i wygłosił dłuższe programowe przemówienie, które wywarło potężne wrażenie na obecnych. Woj. Grażyński podkreślił doniosłość pracy polskiego rzemiosła na Śląsku, oraz znaczenie stanu średniego tej dzielnicy. Polskie rzemiosło na terenie śląskiego województwa czekają wielkie zadania. Rzemiosło to musi walczyć zwycięsko z kryzysem, a przy najbliższych wyborach do Izby rzemieślniczej musi zdać egzamin polityczny. Rzemiosło na Śląsku musi być nietylko silne zawodowo, ale także silne pod względem narodowym, musi pracować nad wzmocnieniem polskiego stanu posiadania. Woj. Grażyński zapewnił obecnych o swej gorącej życzliwości dla polskiego rzemiosła na Śląsku i w imieniu rządu przyrzekł gorące poparcie postulatów rzemieślniczych.

Zkolei witał zjazd płk. Sikorski imieniem Zw. Izb rzemieślniczych w Warszawie, prezydent miasta dr. Kocur imieniem Katowic, pos. Idzikowski z Warszawy imieniem rady naczelnej pos. Grzesik, imieniem śląskiego N. Ch. Z. P., komisarz Juzwa imieniem śląskiej Izby rzemieślniczej, wreszcie dr. Chorąży imieniem polskiego Zw. stowarzyszeń kupieckich na Śląsku.

Nastąpiły referaty o położeniu polskiego rzemiosła na Śląsku, o spolszczeniu tego rzemiosła, o ustawie przemysłowej o wyborach do Izby rzemieślniczej, o zagadnieniach podatkowych, o dostawach itp. Referaty te wygłosili pp. Szmigielski, Jesionek, pos. Satara, Łyszczak i Hemerlok. Zjazd zakończył się ożywioną dyskusją i uchwaleniem szeregu rezolucyj.

Przetargi i dostawy

Dnia 21 marca 1934 r.

Garnizonowa Komisja Żywnościowa w Słonimie, ogłasza przetarg na dostawę mięsa wołowego i baraniego dla 79 i 80 p. p. na czas od dnia 1 kwietnia do dnia 30 lipca 1934 r. Dzienne zapotrzebowanie wynosi około 1.000 kg. loco komis. garnizonowa. Informacji w sprawie wspomnianej dostawy, udziela Kwatermistrz 79 p. p. w Słonimie.

Dnia 1 kwietnia 1934 r.

Kwatermistrz 40 pułku Piechoty we Lwowie odda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego na czas od **1-go kwietnia 1934 r.** do 30 czerwca 1934 r. dostawę, mięsa i słoniny dla „Wojskowych Jednostek Administracyjnych we Lwowie. Szczegółowych informacyj zasięgnąć można codziennie w kanc. oficera żyw. 40 p. p.

ZEBRANIE PREZYDJUM RADY NACZELNEJ RZEMIOSŁA POLSKIEGO.

W dn. 18 b. m. odbędzie się zebranie Prezydjum Naczelnej Rady Rzemiosła Polskiego w celu rozpatrzenia bieżących spraw organizacyjnych i gospodarczych.

Z zagranicy

Rzemiosło polskie we Francji organizuje się.

Rzemieślnicy Polacy we Francji nie szczędzą wysiłków, aby organizować się. Ostatnio czytamy w miesięczniku **„Kupiec Polski"** wychodzącym, w Lens, artykuł **J. Roskosza,** który podkreśla, że „na sumieniu kupców, posiadających warsztaty rzemieślnicze, leży od początku powstania stanu średniego na emigracji we Francji los **młodzieży polskiej uczącej się rzemiosła".**

Na zakończenie autor stwierdza, że o ile całe Kupiectwo Polskie we Francji zrozumie działalność poruszonej sprawy, to możemy być spokojni, że spełnimy święty obowiązek wobec uczącej się młodzieży i założymy mocne fundamenty na przyszłość, utrwalające utrzymanie i rozszerzenie stanu średniego emigracji polskiej we Francji".

Równocześnie w tem czasopiśmie znajdujemy notatkę, że przy stowarzyszeniu powołano 5 komisyj fachowych, składających się z 5-ciu członków każda, a mianowicie: **Komisję Rzeźnicko-Masarską, Komisję Piekarsko-Cukierniczą, Komisję Krawiecką, Komisję Fryzjerską i Komisję Mieszaną dla różnych rzemiosł.**

Komisje te będą miały na celu ustalenie dowodu uzdolnienia i przeegzaminowanie wszystkich kandydatów na mistrzów rzemieślniczych.

Jak z powyższego wynika życie samo zmusiło naszych rodaków we Francji do uporządkowania sprawy kwalifikacyj zawodowych swych członków.

Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Rzemiosło" z ogr. odp. w Warszawie

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60. Ceny ogłoszeń: Za m/m szerokości jednej szpalty gr. 25

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa.